

Nowy Goniec Knyszyński

Miesięcznik Turystyczno-Kulturalny

Nr 11 (116) LISTOPAD 2013 ISSN 1644-7166

W Kalinówce Kościelnej



Nowy Goniec Knyszyński

Miesięcznik Turystyczno-Kulturalny

Redakcja:

Krzysztof Bagiński – redaktor naczelny
Teresa Dubicka
Mieczysław Lewkowicz
Anna Aneta Molska
Ewelina Sadowska-Dubicka
Krystyna Urbanowicz – korekta

Opr. graficzne i skład komputerowy

Ewelina Sadowska-Dubicka

Wydawca

Urząd Miejski w Knyszynie
Rynek 39, 19-120 Knyszyn

Druk

Oficyna Wydawnicza
Politechniki Białostockiej

Adres redakcji, kontakt w sprawie reklam i ogłoszeń

Rynek 39, 19-120 Knyszyn
tel.: 85 727 99 88
e-mail: cit@knyszyn.pl

Konto

BS Knyszyn
11 8076 0001 0000 1209 2000 0010

Redakcja nie zawsze identyfikuje się z poglądami autorów oraz nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania.

Redaktor wydania

Ewelina Sadowska-Dubicka
tel.: 663 482 302

W numerze:

- ✓ Poezja, s. 3
- ✓ Informacje samorządowe, s. 4
- ✓ Wyzwania i plany. Wywiad z Adamem Iedziwskim, nowym dyrektorem Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Knyszynie, s. 6
- ✓ Knyszyńskie Towarzystwo Regionalne. Działamy!, s. 10
- ✓ Zuchy i harcerze znów w Knyszynie, s. 13
- ✓ Podróże za jedną hrywnę, s. 14
- ✓ Tablica w Kalinówce, s. 16
- ✓ Lamus-nie lamus zabezpieczony, s. 18
- ✓ Bal seniora, s. 21
- ✓ Podsumowanie „Patrz — Człowiek!”, s. 22
- ✓ Akademia bezpiecznego przedszkolaka, s. 23
- ✓ Kultura, s. 24
- ✓ Ksiądz Tadeusz Szadbey, s. 25
- ✓ Telefony w przedwojennym Knyszynie, s. 28
- ✓ Nowy człowiek, s. 29

Okładka

Szkoła w Kalinówce Kościelnej
fot. Krzysztof Bagiński

REGINA WITO

Listopad

Listopad przelewa dzbany deszczu.
Mokn drzewa wstydliwie obna one.
Rozkołysane zimnym wiatrem
prowadz ze sob rozmowy niesko czone.

W ponurej pomroce wiat m tnieje.
Dzie jesienny w szaro zapada
Tylko na polach czarne wrony
głosz pochwał listopada.

Z tomiku „Strofy o mojej ziemi”,
Knyszyn 2005



Fot. sxc.hu

Informacje samorz dowe

- Odebrano roboty przy przebudowie ulic na Osiedlu Niepodległo ci. Dofinansowanie ze rodków NPPDL zostało rozliczone. Gmina otrzymała dotacje z urz du wojewódzkiego i powiatu monieckiego.
- Odebrano roboty termomodernizacyjne przy ZSO w Knyszynie. Zło ono wniosek o płatno do NFO i GW.
- Zako czono budow stacji uzdatniania wody w Knyszynie — roboty zostały odebrane. Gmina otrzymała refundacj ze rodków PROW.
- Zako czono modernizacj oczyszczalni cieków w Knyszynie — roboty zostały odebrane. Gmina otrzymała refundacj ze rodków PROW.
- Zako czono budow spinki wodoci gów Zofiówka i Knyszyn.
- W trakcie realizacji jest budowa kanalizacji w ul. Obozowej i Tykockiej.
- Wykonano konserwacj boiska trawiastego Orlik.
- Przy drodze krajowej i wojewódzkiej ustawiono 4 witacze. Został zło ony wniosek o płatno .
- Sporz dzono dokumentacj techniczn dotycz c remontu ulicy Goni dzkiej.
- Podpisano umow z ZGKiM w Knyszynie na od nie anie i podsypywanie dróg w sezonie zimowym na terenie gminy Knyszyn.
- Wykonano wraz z Powiatem Monieckim 0,95 km drogi o nawierzchni bitumicznej w kierunku wsi Poniklica.
- Zło ono wniosek o dofinansowanie przebudowy dróg z Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych na przebudow drogi w kierunku Gr dów oraz Zofiówki, i remont bruku od drogi wojewódzkiej w kierunku wsi Zofiówka.

- Zako czono modernizacj drogi na kol. Zofiówka.
- Ustawiono znaki drogowe informuj ce w atrakcjach turystycznych Knyszyna oraz wydano folder i map turystyczn . Gmina współfinansowała projekt realizowany przez KTR.
- Wykonano bie ce prace przy podsypywaniu i równaniu dróg gminnych.
- W dniu 7 listopada br. ogłoszono przetarg nieograniczony na wykonanie zamówienia publicznego pn.: Kompleksowe odbieranie i zagospodarowanie odpadów komunalnych z gminy Knyszyn.
- W dniu 13 listopada br. rozstrzygni to przetarg nieograniczony na dostaw 9-osobowego samochodu przystosowanego do przewozu osób niepełnosprawnych. Wyłoniony wykonawca: „POLMOZBYT PLUS” sp. z o.o. ul. Zwyci stwa 10A, 15-703 Białystok. Termin realizacji zadania: do 28.02.2014 r. Na w/w zadanie uzyskano 50% dofinansowanie ze rodków PFRON-u w ramach Programu „Wyrównywanie ró nic mi dzy regionami II”.



Na głównych skrzy owaniach Knyszyna zainstalowano kamery monitoringu miejskiego. Dzi ki nim poprawi si bezpiecze stwo mieszka ców i turystów odwiedzaj cych miasto. Obraz z monitoringu na bie co b dzie „podgl dany” w komendzie policji w Mo kach. Kamery zakupiono w ramach Programu Współpracy Transgranicznej Litwa — Polska

Wyzwania i plany

Wywiad z Adamem Iedziwskim, nowym dyrektorem Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Knyszynie



Fot. E. Sadowska-Dubicka

Adam Iedziwski

Od trzech miesięcy pełni Pan funkcję dyrektora Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Knyszynie. To dla Pana duże wyzwanie?

Czy były większe — trudno powiedzieć. Jeśli idzie o liczebność kadry, uczniów, wielkość szkoły, były większe. Ale jednak najgorzej było pod okiem swoich, próbowałem wykazać się przed ludźmi, których się zna, w miejscu zamieszkania. Nie łatwo sprostać, podoła oczekiwaniom. Wielu rodziców pamiętam ze szkolnej ławy, nauczycieli i obsługi szkoły znam od wielu lat. Tego typu „obciznienie” to na pewno wyzwanie.

Co chciałby Pan zmienić w funkcjonowaniu knyszynskiej szkoły? Co wymaga naprawy w porównaniu z tym, jak działała przez ostatnie lata?

Wiele różnych rzeczy jest do zmiany. Warto zacząć od wyników egzaminów zewnętrznych, co podkreślałem chociażby w czasie konkursu na stanowisko dyrektora. Chciałbym, by stało się to, czego oczekujemy co najmniej w innych wojewódzkich. Choć w gimnazjum były nawet lepsze wyniki — znacząco nas na nie stało — to w szkole podstawowej powinny się poprawić.

Chciałbym, eby był ład, porz dek, dyscyplina — chocia by taka drobna sprawa jak zmiana obuwia. By były dobre relacje mi dzy nauczycielami i pomi dzy nauczycielami i uczniami.

Du y nacisk powinien by kładziony na wychowanie patriotyczne: apele z okazji wi t pa stwo wych, wydarze lokalnych. Chodzi o to, by nasz absolwent był jak najlepiej przygotowany do dalszej nauki, by dostał si do wymarzonej szkoły ponadgimnazjalnej.

No wła nie, szkoły ponadgimnazjalnej: co b dzie z knyszy skim liceum?

Reaktywacja szkolnictwa na poziomie ponadgimnazjalnym to nie jest zadanie niewykonalne, ale niezwykle trudne. By si powiodło, musi si na to zło y kilka czynników. Po pierwsze znalezienie jakiego partnera strategicznego: fundacji (mo e powołanie własnej), czy wy szej uczelni. Dobrze byłoby uzyska pieni dze z jakiego projektu unijnego. Musi by te klimat dobry tu, na miejscu. Gdyby te trzy warunki zaistniały, byłoby to mo liwe.

Musi ponadto powsta oferta edukacyjna, która zaciekawi. Mo e nauka j zyka — w Warszawie, w Poznaniu wprowadzaj chi ski. Mo e jazda konna, łucznictwo, klasa sportowa o niszowej dyscyplinie. Co , czego nikt inny nie ma. Ja osobi cie na razie nie mam pomysłu.

Czy w tym roku b d ju jakie rozmowy, chocia by z lud mi,

którzy powołaliby fundacj ? Czy uczniowie gimnazjum s jako przygotowywani na to, e liceum odrodzi si i zach cani, by uczyli si tu?

W tym roku mog co najwy ej odby si nieformalne spotkania i rozmowy z lud mi, którzy s ychliwie do idei liceum nastawieni, przewa nie z sentymentalnych powodów, z lokalnymi patriotami.

Mówili my o liceum na wywiadówkach, temat cały czas yje w ród uczniów.

A tak osobi cie — wierzy Pan, e liceum b dzie działało?

Wi cej optymizmu w tej sprawie ma Pani wicedyrektor. Jest to trudne, ale mo liwe. Jak si nie zbiegn czynniki, o których mówiłem, a oferta nie b dzie atrakcyjna, uczniowie po prostu do nas si nie zgłosz .

My l o tym, by uczniów, a mo e bardziej rodziców, popyta , jaka forma edukacji by im odpowiadała. Mo na zrobi ankiet , albo szczegółowy wywiad, ale bardzo umiej tny.

W szkole redniej ucze potrzebuje zmiany. Cz gimnazjaln , w której byłby ogólniak nale ałoby oddzieli od szkoły podstawowej. W pewnym momencie szkoły poł czono — to był bł d. W dzisiejszych czasach to, e szkoła prowadzona jest na miejscu, e uczniowie nie musz wychodzi z domu nad ranem, a wraca po zmroku to zdecydowanie za mało. Chocia za istotny nale y uzna fakt uczenia si na miejscu, bez tracenia czasu na

dojazdy i bez ryzyka trafienia w nieodpowiednią grupę rówieśniczą.

Szkola będzie uzasadniona ekonomicznie, jeśli powstanie choć jedna klasa z 20 uczniami. Dla mniejszej liczby uczniów byłoby to bardzo trudne w sensie ekonomicznym.

Wracaj c do tego co jest teraz: ma Pan jakie plany dotycz ce obecnej oferty dla uczniów, zmian kadrowych?

Liczba dzieci zmniejsza się co roku, a liczba nauczycieli jest na tym samym poziomie — to jest fakt. Na razie jednak za krótko pracuj , by jakich zmian kadrowych dokonywa .

Oferta zaję dodatkowych dla dzieci jest bogata: jest koło szachowe, dziennikarskie, teatralne — dla maluchów, zespół wokalny, wolontariat, PCK, koła przedmiotowe (przyrodnicze, biologiczne, fizyczne, komputerowe, historyczne, języka niemieckiego, języka angielskiego, muzyczne). Cz z tych zaję jest płatna dla nauczycieli. W wielu wypadkach pracuj oni społecznie. Oby tylko dzieciom starczało czasu i chcieli do uczestniczenia w tych zajęciach.

Czy w szkole s potrzebne jakie inwestycje?

Jest trochę do zrobienia wewnątrz budynku. Myślę, że zmieni przeznaczenie pomieszczeń.

Kapitałnego remontu wymaga szatnia szkoły podstawowej. Wiatelnice dla szkoły podstawowej i gimnazjum powinny znajdować się

na tej samej kondygnacji, najlepiej na parterze. Nie ma potrzeby, aby funkcjonowały dwie biblioteki — wystarczyłaby jedna z centrum multimedialnym z 8-10 stanowiskami z dostępem do szybkiego Internetu. Umiejscowienie sekretariatu też nie jest najszlachetniejsze. Drzwi otwierają się na zewnątrz, a przez korytarz biegają dzieci — dla ich bezpieczeństwa należałoby to zmienić. Ponadto, zarówno sekretariat jak i gabinety dyrekcji znajdują się chyba w najgorszej części szkoły, przy szatni.

Nie mamy też choćby jednej dużej, multimedialnej sali wykładowej, auli, w której można zrobić pokaz filmu, zaprosić gościa z zewnątrz na wykład. Około sześć-osiem sal lekcyjnych wymaga generalnego remontu, począwszy od podłóg (parkietów), kończąc na oprawach oświetleniowych, które jeszcze są tam.

Co w Pana opinii jest największym problemem polskiej szkoły?

Ja myślę o sytuacji, w której MEN nie będzie jednym z ostatnich, które po wyborach parlamentarnych dzielił pomiędzy siebie zwycięska koalicja i w którym Sejm uchwalił budżet, w którym wysoko nakładów na oświatę będzie jak we Francji, Niemczech, Finlandii, nie wiem, czy nawet w Rosji nie jest ona większa.

Marzy mi się, że zjawi się minister edukacji narodowej i oznajmi, że nie będzie wprowadzał żadnej reformy, a skupi się na walce o lepszy budżet, unowocześnianie

szkoły (w dobrym tego słowa znaczeniu), pomocy dla uczniów i nauczycieli.

Czy gimnazja sprawdziły si w Polsce?

Gimnazja s w wielu krajach, w wielu dobrze te funkcjonuje system 8 lat szkoły podstawowej i 4 lata liceum. Je li gimnazjum jest m drze kierowane — a jest to trudne, bo młodzie przechodzi wtedy najgorszy okres dojrzewania i pojawia si wiele problemów wychowawczych — mo e by dobrze. Nie wyobra am sobie, by teraz system zmienia , wszystko „odk ca ”.

Z jakim najwi kszym problemem b dzie musiała zmierzy si w najbli szych latach szkoła w Knyszynie?

Nie ma jakiego du ego problemu, który utrudniałby prac lub realizowanie zada w szkole. Jest pozytywne nastawienie organu prowadz cego. Zaanga owanie rodziców jest du e, ju si ujawnia. Dzieci s sympatyczne, ch tne, otwarte na nowe inicjatywy. Tylko pracowa .

Wspomniał Pan o nastawieniu samorz du. Czego yczyłby Pan szkole w kwestii współpracy z Gmin Knyszyn?

S dobre relacje i pełne zrozumienie. Rada Miejska i burmistrz troszcz si o szkoł , o czym wiadczy ostatnie, du e inwestycje. Oby nie zabrakło takiego wsparcia je li idzie o sprawy unowocze niania szkoły w rodku.

A troch unowocze nie jest potrzebnych: sprz tu informatycznego, wi cej pomocy interaktywnych, tablic multimedialnych. Nie mamy pracowni j zykowej, a tak na 12 stanowisk mo na kupi ju za 10 ty si cy.

Został Pan dyrektorem szkoły, wi c musiał Pan zrezygnowa z funkcji radnego. Nie al Panu?

Chciałoby si popracowa jeszcze przez rok w tym znacnym towarzystwie. To ciekawe do wiadzenie. Co prawda byłem ju trzeci raz radnym, ale składy Rady Miejskiej si zmieniaj , wyzwania, czas si zmienia. Teraz b d nowe do wiadzenia i wyzwania, ale na pewno zachowam kole anki i kolegów radnych w serdecznej pami ci.

ycz wi c powodzenia w unowocze nianiu knyszy skiej szkoły!

**rozmawiała
EWELINA
SADOWSKA-DUBICKA**

...

Adam ledziwski pełnił funkcje dyrektora w Szkole Podstawowej w Zofiówce oraz w Zespole Szkół Ogólnokształc ych Mistrzostwa Sportowego w Białymstoku. Zasiadał w Radzie Miejskiej w Knyszynie. Jest absolwentem knyszy skiego LO (rocznik 1986), historykiem.

Knyszy skie Towarzystwo Regionalne Działyamy!

KRZYSZTOF BAGI SKI

14 listopada odbyło si walne zebranie członków Knyszy skiego Towarzystwa Regionalnego im. Zygmunta Augusta. W zwi zku ze zło eniem rezygnacji przez Marka Olesiewicza nowym prezesem Towarzystwa został wybrany Mieczysław Lewkowicz.

W bie cym roku Knyszy skie Towarzystwo Regionalne realizowało nast puj ce projekty:

- Wykonano kopi obrazu Jana Matejki „mier króla Zygmunta Augusta w Knyszynie”. Z okazji 441. rocznicy mierci króla obraz był eksponowany w knyszy skim ko cieie parafialnym. Obecnie jest wystawiony w sali konferencyjnej Urz du Miejskiego w Knyszynie.
- Wydano ksi k Tomasza Krawczuka pt. „Knysze wojennej grozy” w nakładzie 300 egz.
- „XII Mi dzynarodowe Spotkania Wiosennego Kol dowania z Konopielk ”. W celu zebrania ch tnych na warsztaty pie ni wołoczebnych, które odbyły si w

Knyszy skim O rodku Kultury, przeprowadzono „Lekcje tradycji” w 5 szkołach rednich naszego regionu. Osoby uczestnicz ce w warsztatach wzi ły udział w kol dowaniu wielkanocnym, które odbyło si w trzech wsiach. Mieszka cy wsi ch tnie przyjmowali wołoczebników, a w poniedziałek wielkanocny zgromadzili si wspólnie na wiejskich zabawach. Został nagrany film etnograficzny o zanikaj cym zwyczaju. Film ten jest znakomit promocj naszej gminy, lekcj tradycji wołoczebnej oraz pami tk uczestnictwa w przywracaniu tradycji do kulturowej praktyki wsi Podlasia. Podsumowaniem projektu było Mi dzynarodowe Spotkanie Wiosennego Kol dowania z Konopielk . Obok zespołów kol dniczych z Polski uczestniczyły dwa zespoły z Białorusi (Maczyna Piosenka i Polskie Kwiaty) i dwa zespoły z Litwy (Su anianka i Rudomina). Projekt koordynowany przez Jadwig Konopko był realizowany we współpracy z Knyszy skim O rodkiem Kultury. Całkowita warto projektu wyniosła

18 978,46 zł, w tym: 4 000 zł z dotacji otrzymanej z Instytutu Muzyki i Tańca w Warszawie, 5 000 zł z dotacji otrzymanej z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego i 6 000 zł udział finansowy partnera Instytutu Muzyki i Tańca w Warszawie.

- W bieżącym roku obchodzona jest setna rocznica wybuchu powstania styczniowego. Na knyszyńskim cmentarzu znajdują się mogiły weteranów powstania: Antoniego Werszyńskiego i Konstantego Muszyńskiego. Towarzystwo uczestniczyło w projekcie renowacji tych mogił realizowanym przez Urząd Miejski w Knyszynie ponosząc wydatek w kwocie 590 zł (w tym: 500 zł z darowizny otrzymanej od Adama Kochańskiego, radnego powiatu monieckiego). Renowację mogił wykonał Marcin Perkowski według projektu Krzysztofa Bagińskiego. Gmina Knyszyn uzyskała dofinansowanie w kwocie 5000 zł ze środków Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w Warszawie oraz wydatkowała z własnego budżetu kwotę 600 zł.

- W okresie od 15 lipca do 30 września 2013 r. został zrealizowany projekt pt. „Zapraszamy do Knyszyna”. Wydano mapę turystyczną gminy Knyszyn w nakładzie 4000 egz. oraz folder (przewodnik) turystyczny w nakładzie 2000 egz. Przy drogach dojazdowych do Knyszyna od strony Krypna i Jasionówki ustawiono 4 znaki drogowe informujące o

atrakcjach turystycznych Knyszyna. Na stronie www.knyszyn.pl zamieszczono informacje zawarte w przewodniku i mapie turystycznej. Publikację internetową wykonał nieodpłatnie Krzysztof Bagiński, który był także koordynatorem projektu. Całkowita wartość projektu wyniosła 18 770,06 zł, w tym dotacja otrzymana ze środków Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 w kwocie 15 016,05 zł, dotacja z Gminy Knyszyn w kwocie 3562,01 zł.

- Obecnie realizowany jest projekt „Historia życia pisana — dzieciństwo, zabawy, zabawki — etap II”, który jest kontynuacją pracy z młodzieżą podjętej w pierwszej edycji. W realizacji projektu bierze udział 21-osobowa grupa młodzieży, która przez cały rok pracowała nad realizacją I etapu. W ramach projektu młodzież pracuje twórczo wykorzystując elementy dziennikarskie, plastyczne, muzyczne i teatralne pod fachowym okiem dziennikarza, plastyka, aktora, instruktorów KOK i ludzi starszych z pokolenia dziadków i pradziadków. Zbieraj opowieści od najstarszych mieszkańców Knyszyna o dzieciństwie, zabawach i zabawkach, nawiązuj dialogi międzypokoleniowy. Zebrane materiały różłowe posłuży do odtworzenia zabawek („szmaciaki”, drewniane woziki, składanki itp. — o tych zabawkach często opowiadano podczas realizacji pierwszego etapu), zabaw towarzyskich i ciekawych opowieści z dzieciństwa do przygotowania wystawy i sztuki

teatralnej „Plac zabaw — portrety z dzieci stwa” W trakcie realizacji projektu nawiemy również współpracę z zaprzyjionymi Stowarzyszeniami Muzeum Małej Ojczyzny w Studziwodach oraz z Orodkiem Pogranicze w Sejnach, które w podobny sposób zagospodarowują czas wolny młodziey. Dzięki współpracy będziemy mieli możliwość wymiany doświadczeń, a także nawiazania przyjaźni na przyszłe lata. Wszystkim naszym działaniom towarzyszą spotkania, warsztaty i wycieczki integrujące grupy. Przygotowane widowisko oparte na zgromadzonych wywiadach prezentowane będzie podczas wiotawiania projektu w gimnazjum w Knyszynie i domu przy ul. Kościelnej 6 pod koniec realizacji drugiego etapu „Historia wyciem pisana”. Zaplanowane kolejne wizyty w TVP Oddział Białystok i Galerii Arsenał w wiadomości młodziey wawno udziału w projekcie i możliwości spotkania ze sztuką. Projekt koordynowany przez Jadwigę Konopko jest realizowany we współpracy z Knyszyńskim Orodkiem Kultury. Uzyskano dotację z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego w kwocie 6000 zł.

- Do końca roku planowane jest wydanie tomiku wierszy dla dzieci autorstwa Reginy Witki pt. „Promyczek”. Trwają prace przygotowawcze do wydania w 2014 r. książki Tomasza Krawczuka pt. „Knysze pieczone”. Na ten cel Towarzystwo posiada fundusze pochodzące od

darcy ców prywatnych.

- Członkowie Towarzystwa publikowali artykuły historyczne na łamach „Nowego Gościa Knyszyńskiego”, w tym szczególnie Mieczysław Lewkiewicz, który napisał cykl artykułów biograficznych o znanych postaciach z przeszłości Knyszyna.

W bieżącym roku wpływły rodki z 1% podatku w kwocie 10 106 zł z tego podatnicy zadeklarowali na remont kościoła w Knyszynie kwotę 5 992,30 zł, rodki bez wskazania celu wynoszą 4 113,70 zł.

Ze rodków otrzymanych z 1% podatku w latach ubiegłych w bieżącym roku opłacono następujące wydatki:

- Wykonanie kopii obrazu Jana Matejki pt. „mier króla Zygmunta Augusta w Knyszynie” — 2872,94 zł,
- „XII Międzynarodowe Spotkania Wiosennego Kolędowania z Konopieli” — 228,46 zł,
- Renowacja nagrobków weteranów powstania styczniowego — 90 zł,
- Do końca roku planowane jest jeszcze wydanie kwoty 5 992,30 zł z przeznaczeniem na remont kościoła w Knyszynie.

Bardzo dziękujemy wszystkim osobom, które przekazały naszemu stowarzyszeniu 1% podatku. Jednocześnie zachęcamy do kontynuowania w latach następujących tej formy wspierania realizacji naszych, knyszyńskich celów.

•

Zuchy i harcerze znów w Knyszynie

W październiku w Zespole Szkół Ogólnokształcących w Knyszynie reaktywowano dwie drużyny (harcerską i zuchową) skupiające łącznie 30 członków.

Drużyny zwracają się z prośbą do mieszkańców naszej gminy, którzy byli kiedyś harcerzami o odszukanie w swoich piwnicach, czy na strychach i podarowanie młodym harcerzom mundurów.

Nawet te, trochę zniszczone będą doskonałym prezentem tym dzieciakom, które pragną zostać harcerzami, a nie mają pieniędzy na mundury. Harcerze będą wdzięczni i zobowiązani.

Z harcerskim pozdrowieniem, czuwaj!

**Wioletta Dzianowska
i Joanna Klimowicz**



Po długoletniej przerwie w Knyszynie zaczęły działać drużyny zuchów i harcerzy

Podró za jedn hrywn



KRYSTYNA PISZCZATOWSKA

Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Knyszynie pozyskała rodki z Fundacji Edukacja dla Demokracji w konkursie na wydarzenie promuj ce wiedz o krajach Europy Wschodniej, Kaukazu i Azji rodkowej oraz o współpracy mi dzynarodowej, pn. „Kierunek: Wschód”.

W ramach projektu zaproponowali my uczniom klas I-VI Szkoły Podstawowej oraz I-III Gimnazjum w Knyszynie wydarzenia „Podró za jedn hrywn ,czyli poznajemy Ukrain ”.

Uczniowie klas I-III SP poznawali ba nie ukrai skie, aby

nast pnie, za pomoc ró nych technik plastycznych, tworzy barwny album ilustracji. Powstało 100 prac, z których jury postanowiło nagrodzi 9, a 6 wyró ni . Pełna lista nagrodzonych na www.biblioteka.knyszyn.pl.

Uczniowie klas IV-VI równie zmagali si z ba ni ukrai sk , ale zadanie mieli zdecydowanie trudniejsze. Ka da z klas po wyborze ba ni przedstawiała j na scenie w formie teatralnej. Poziom przedstawie był naprawd bardzo wysoki i jury miało nie lada problem w wyborze, kto zinterpretował i przedstawił ba

najlepiej. Panie nauczycielki włożyły bardzo dużo pracy i wysiłku w przygotowanie scenariuszy, dekoracji, rekwizytów i kostiumów. Szczególnie podziękowania należą się paniom: Katarzynie Błahuszewskiej, Justynie Jaromińskiej, Bernadecie Przybyszewskiej, Annie Jelskiej i Bożenie Marciszewskiej.

29 października natomiast gimnazjaliści mieli okazję spotkać się z podróżniczką i wielką pasjonatką Ukrainy, Anną Wnuczką. W ciekawy i barwny sposób opowiadała o ludziach, zwyczajach, tradycjach, kuchni, związanych z Ukrainą. Zaprezentowała też zdjęcia i prezentację multimedialną z podróży po Ukrainie. Ciekawym eksponatem przywiezionym przez panią Annę była lalka „motanka” zupełnie inna niż nasze lalki. Uczniowie, jak sami przyznali, dowiedzieli się wielu ciekawych szczegółów.

Najbardziej kreatywnym wydarzeniem okazały się jednak warsztaty kulinarne skierowane do uczniów gimnazjum. W pewien sobotni wieczór liczna, bo blisko 20-osobowa grupa gimnazjalistek pró-

bowwała zmierzyć się z tradycyjnym daniem ukraińskim. „Czebureki” to smaone w głębokim tłuszczu pierogi z farszem z surowego mięsa lub kapusta z grzybami. Pierogi te różnią się od naszych wielkością. Najlepsze formy do ich wykrawania jest talerzyk niadaniowy, czyli pieróg jest solidnych wymiarów. Nie przeszkodziło to młodym kucharcom, bo ich pierogi po zrobieniu i usmaeniu prawie wszystkie zostały z apetytem zjedzone.

Łącznie we wszystkich wydarzeniach wzięło udział 390 osób, a wydarzenia były współfinansowane przed Fundacją Edukacja dla Demokracji w ramach Programu „Przemiany w Regionie” RITA Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności.

Zapraszam do przeczytania pełnej relacji na Facebooku oraz na stronie www.biblioteka.knyszyn.pl.



Warsztaty kulinarne

Tablica w Kalinówce

Być może nawet niektórzy spośród mieszkańców Kalinówki Kościelnej nie zwrócili uwagi na niepozorną tablicę na dzwonnicy przed tamtejszym kościołem parafialnym. Ta historyczna pamiątka została ufundowana dokładnie 83 lata temu — w listopadzie 1930 r. Widnieje na niej inskrypcja (niestety słabo czytelna, może warto pomyśleć o jej odnowieniu?):

**Bohaterom poległym w wojnie
z Bolszewikami 1919-20 roku**

Piotr Sutnik

Wincenty Sak

Jan Laskowski

Konrad Kulowski

Parafia Kalinowska 11/11 1930 r.

Kalinówka Kościelna, której początki się gaj, tak jak Knyszyn, pierwszych dziesięcioleci XVI w., ma wiele cennych zabytków.

Oprócz dzwonnicy z XIX w., warto zwrócić uwagę na kościół z 1776 r. ze starym wyposażeniem (m.in. z obrazem Matki Boskiej nieonej z XVII w.). Przy kościele znajdują się mogiły tamtejszych księży oraz pamiątkowe krzyże. Nieopodal stoi łamus z 1782 r. Zabytkiem jest także brama cmentarna z 1848 r.

W Kalinówce są również dwa ciekawe XX-wieczne obiekty: wiatrak z 1924 r. oraz budynek szkoły z tego samego okresu (fot. na okładce „Go ca”).

ESD



Dzwonnica



Pamiątkowa tablica



Fot. E. Sadowska-Dubicka



Fot. K. Bagi ski



Lamus-nie lamus zabezpieczony

EWELINA SADOWSKA-DUBICKA

Inaczej niż dla zadbanego lamusa w Kalinówce Kościelnej, ostatnie lata nie były szczęśliwe dla lamusa w Knyszynie. Nieprofesjonalnie połoony gont zaczął odpadać odsłaniając drewnianą konstrukcję zabytku i narażając na zgubne działanie deszczu i niegu. Już rok temu w pokryciu dachowym widać było niemałe dziury. Przed poprzednim zimą nikt jednak nie pomyślał, by zabytek zabezpieczyć, a panujący wokół bałagan potęgował wręcz, doprowadzając do ruiny.

Paradoksem był fakt, że Knyszynskie Towarzystwo Regionalne czyniło starania, aby pozyskać środki na remont obiektu, za pomocą tabliczek, które niedawno stanęły przed wjazdem do miasta, lamus pojawił się obok kościoła i pomnika Zygmunta Augusta jako główna atrakcja turystyczna (trzeba mieć nadzieję, że niewielu turystom udało się go znaleźć — był antyreklamą historycznej miejscowości jak się patrzy!).

Dopiero teraz udało się zabezpieczyć zabytek. Parafia zakupiła solidne filary do przykrycia lamusa, a roboty związane z jego ułożeniem wykonali, skierowani przez burmistrza Knyszyna, robo-

tnicy w ramach prac interwencyjnych. Następnie uporządkowali oni wokół obiektu usuwając zalegające niepotrzebne materiały i sprzątnięcie. Przejście to równie otoczenie, porządków wymaga jeszcze tylko podcięcie. Zabezpieczenie dachu przed zbliżającą się zimą zapobiegnie dalszemu zawilgoceniu budynku.

Jeszcze o lamusach z gminy Knyszyn

W lutowym numerze „Gości” znalazł się artykuł poświęcony historii lamusa w Knyszynie. Nie było w nim jednak wielu informacji na temat założeń architektonicznych oraz funkcjonalnych tego obiektu. A warto się nim przyjrzeć, bo wnioski na ten temat są ciekawe.

Architekt Juliusz Dumnicki w latach 80. minionego stulecia usystematyzował spichrze budowane na ziemiach polskich. Podzielił je na tranzytowe (ogromne, murowane, mające funkcje handlowe — w nich kupcy trzymali zboże na sprzedaż) oraz własnego użytku (stawiane głównie z drewna, na wsiach, ich konstrukcja oparta była na własnym gospodarstwie rolnym). Oczywiście obie zabytki z terenu naszej gminy —



Fot. U. Gótko

Folia co prawda lamusa nie zdobi, ale wane, e go zabezpiecza

i w Knyszynie, i w Kalinówce Ko cielnej — nale do grupy „własnego u ytku”, oba słu yły plebanom.

Najstarsze okre lenie budynku, w którym przechowywano płody rolne to „lamus”, pó niej do u ycia weszło słowo spichrz (ew. spichlerz). O ile to drugie okre lało budynek do składowania zbo a, to lamus z czasem stał si miejscem przechowywania przyborów, narz dzi, uprz yczy broni.

Prototypem zbo owych spichrzów drewnianych były lamusy wła ciwe. Te miały zewn trzne galerie i ganki, które łatwo zdradzały obecno osób niepowołanych przy cennych przedmiotach. Lamusy-skarbce zwykle stały na rodku obej cia. Wysoka bryła na stosunkowo niewielkim rzucie pozwalała oszcz dzi cenne miejsce na podwórzu. Taka konstrukcja umo liwiała szybkie skontrolowanie przechowy-

wanego tam dobytku i cho utrudniała komunikacj , to z uwagi, e lamusy nie były u ywane co dzie , nie miało to du ego znaczenia.

Spichrze zbo owe rozwijały si poprzez powi kszenie wymiaru poziomego, nie stały w centralnej cz ci obej cia, z czasem uzyskiwały wyra ny „przód” i „tył”.

Obie grupy drewnianych obiektów były zawsze budowane z du staranno ci , aby skutecznie zabezpieczały cenne płody i dobytek. Pokrywano je dachem słomianym lub lekki gontem, tak by w razie po aru, mo na było go łatwo zrzuci . Z uwagi, i miały ci le okre lone cechy wynikaj ce z ich funkcji (brak okien) cie la dawał popis swojego kunsztu w projektowaniu arkadowego podcienia, który stał si charakterystycznym elementem tych budynków. Oba zabytki z naszej gminy maj wszystkie te cechy.

Bezsprzecznie zabytek z

Kalinówki Ko cielnej to lamus-skarbiec — z zewn trznymi gankami, lekkim dachem i brył zbli on do sze cianu przywołuj c namy lskrzyni .

Nieco bardziej skomplikowana wydaje si sprawa z lamusem w Knyszynie, który najprawdopodobniej lamusem nie jest. Ma on form typowego spichrza — to prostok tna, szerokofrontowa bryła, ze stromym dachem (budowniczo wie spichrzy, by chroni ziarno przed wilgoci , wykonywali du e okapy, a to wpływało znac co na zwi kszenie połaci dachowych). Najwcze niejczy dokument, który go opisuje, z 1820 r. (obiekt powstał w 1808 r.), wyra nie mówi o nim jako o spichrzu. Podobnie opis z 1857 r.: „spichrz o dwu stronach naprzeciw siebie do zsy pywania zbo a” i dalej autor ródła dodaje, e druga kondygnacja równie była przeznaczona do przechowywania zbo a. Nawet w okresie przedwojennym funkcjonowało okre lenie szpichrz (cho cia by w przewodniku PTK „Białystok i okolice” czy „Kronice” ksi dza Cyganka).

Według przywoływanego Dumnickiego zabytek w Knyszynie to lamus, ale o wyj tkowej warto ci — obok lamusów z okolic Mi ska i Krasnobrodu jest prototypem wielkich spichrzów folwarcznych. Wydaje si jednak, e Dumnicki oparł te zało enie na fakcie, i po II wojnie wiatowej powszechnie nazywano knyszyski obiekt lamusem i zało ył, e funkcj lamusa pełnił pierwotnie. By mo e nazwy tej zacz to u ywa , gdy tutejszy

pleban w budynku rzeczywi cie zacz łskładowa przeró ne dobra. W l. 70. XX w. tylko w jego cz ci stały skrzynie do przechowywania ziarna, w pozostałej trzymano w giel.

Zarówno forma zabytku, jak i jego pierwotne okre lenie oraz funkcje (co do których mamy kilka zgodnych przekazów ródłowych) bezsprzecznie potwierdzaj , i w Knyszynie stoi spichrz.

Cho wszystko wskazuje na to, e twierdzenie, i w Knyszynie mamy lamus winno i do lamusa, to nie to jest najwa niejsze. Najwa niejszym jest fakt istnienia w naszej gminie dwóch cennych zabytków. Drewnianych lamusów i spichrzy pozostało w Polsce mo e kilkana cie. Warto naszych podnosi to, e stoj w miejscach pierwotnych, przy plebaniach (wiele z zachowanych to lamusy lub spichrze dworskie i folwarczne przeniesione do skansenów). Oby w najbli szym czasie udało si wyremontowa lamus w Knyszynie, tak jak w podlaskiej wsi Sokoły, gdzie w tym roku pi knie odnowiono murowany lamus plebski. W przeciwnym razie utracimy ten wyj tkowy zabytek.

Literatura:

J. Dumnicki, *Spichrze polskie*, Warszawa 1987;

E. Sadowska-Dubicka, *Dokumentacja historyczna zało enia lamusa pleba skiego*, Knyszyn 2012 (tu ródła i pozostała literatura);

WUOZ w Białymstoku, *Lamus pleba ski. Kalinówka Ko cielna*, karta ewidencyjna nr 0626

Bal seniora



Wzorem lat ubiegłych, tak e i w tym roku, w Knyszynie zorganizowano bal seniora. 16 listopada na sali w Knyszy skim O rodku Kultury bawiło si ponad sto osób. Zabawa trwała do pó nych godzin nocnych. Przygrywał zespół Post Scriptum, nie zabrakło te wyst pów lokalnych wykonawców.



Podsumowanie „Patrz — Człowiek!”

6 listopada w Białymstoku odbyło się podsumowanie projektu „Patrz — Człowiek!”

Rozwinięciem wstęgi otwarto wystaw wielkoformatów podsumowujących projekt. Następnie w Muzeum Podlaskim zaprezentowano działania poszczególnych gmin: Knyszyna, Orli, Ciechanowca, Kolna oraz Białegostoku. Knyszyn reprezentowały Kreatywne panie.

Odbyły się również dyskusja moderowana przez Krzysztofa Czyżewskiego oraz wykład prof. Tadeusza Gadacza.

Wystaw na Rynku Kościuszki w Białymstoku można oglądać do połowy grudnia. Wiosną przyszłego roku wystawa ruszy w trasę do pozostałych czterech miejscowości, które biorą udział w projekcie.

I. Wasiluk



Akademia bezpiecznego przedszkolaka



Fot. I. Wasiluk

W Knyszyńskim Orodku Kultury odbyła się Akademia Bezpiecznego Przedszkolaka z udziałem dzieci z przedszkoli w Knyszynie oraz w Kalinówce Kościelnej.

Spotkanie było poprzedzone spektaklem „Gama muzyczna”. Następnie panie policjantki przeprowadziły instruktaż przechodzenia przez jezdnię. W spotkaniu wzięli udział również Leomoniki.

Wszystkie dzieci bawiły się wietnie, na zakończenie były słodki poczęstunek.

I. Wasiluk





W Knyszynie w ramach Orodka Kultury odbyły się warsztaty „Historia Knyszyna” — etap II. Dzieci uczestniczyły w warsztatach projektowały a następnie szyły lalki, jakimi bawiły się nasze babcie



Nowa oferta Knyszynskiego Orodka Kultury — zajęcia taekwondo. W treningach bierze udział 52 uczestników podzielonych na 3 grupy wiekowe. Najmłodsi adepci mają po 5 lat. Ich celem jest zdobywanie stopni uczniowskich. Egzamin na pierwszy stopień wtajemniczenia odbędzie się na przełomie grudnia i stycznia. Treningi skupiają się na wiczeniach ogólnorozwojowych, podstawach techniki oraz elementach samoobrony. Zajęcia prowadzi Mariusz Jerzy Mosiej.

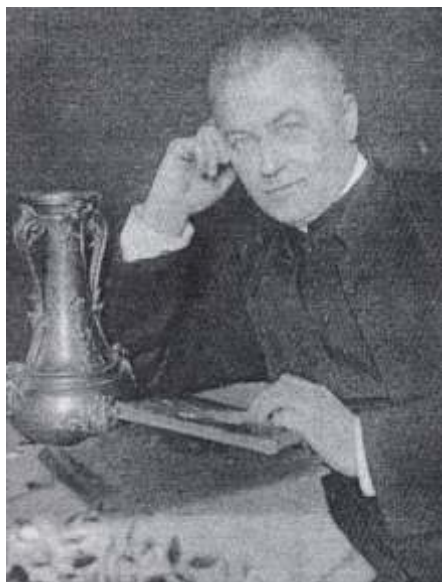
Ksi dz Tadeusz Szadbey

MIECZYŚLAW LEWKOWICZ

Tadeusz Szadbey (spotyka si tak e pisowni nazwiska Szadbey) urodził si 26 VI 1886 roku w Widoczni, powiat Latyczów na Podolu prawdopodobnie w rodzinie ormia skiej o korzeniach szlacheckich. Ucz szczał do gimnazjum klasycznego w Kijowie. Matur uzyskał w 1905 roku. W tym te roku wst pił do seminarium duchownego w ytomierzu w diecezji łucko- ytomierskiej. Oprócz nauki w seminarium, studiował na Akademii Duchownej w Petersburgu. Na ksi dza został wy wi cony 18 VI 1912r. w ytomierzu.

Tadeusz Szadbey po wi ceniach był prefektem szkół rednich w Berdyczowie oraz proboszczem w Zmierzynie na Podolu. W 1919 roku został kapelanem wojskowym. Jako kapelan uczestniczył w wojnie polsko-bolszewickiej w 1920 roku. Henryk Stasiewicz w swojej monografii podawał, i ks. Szadbey był dziekanem i pułkownikiem Wojska Polskiego. Tymczasem

z przedwojennych Roczników Oficerskich wynika, i ks. Szadbey w 1923 roku był kapelanem tj. kapitanem (ze starsze stwem od 1 VI 1919) garnizonu Jabłonna, natomiast w 1924 roku był ju przeniesiony do rezerwy. Stopie kapitana rezerwy



Ksi dz Tadeusz Szadbey

miałte w 1934 roku.

Nie wiadomo gdzie pełnił posług duszpastersk do 1923 r., tj. po opuszczeniu wojska, do 1930 r. Tereny diecezji łucko- ytomierskiej, której był kapłanem po pierwszej wojnie wiatowej znalazły si w granicach Zwi zku Radzieckiego, a diecezja zanikła.

W 1930 roku rozpoc ł posług w archidiecezji wile skiej. Pierwsz jego placówk była Królewszczyzna wyst puj ca w unii personalnej z parafi Zaszczel, dekanat Gł bokie na terenie dzisiejszej Białorusi. Do Królewszczyzny przybył pod koniec 1930 roku. Wspólnie z wiernymi w 1931 roku w niespełna sze miesi cy wybudował w Królewszczy nie ko ciół. Z Królewszczyzny odszedł w sierpniu 1932 roku. Krótko był w parafii Rukojny, a pod koniec 1932 roku został przeniesiony do parafii Michałowo. W Michałowie zało ył Spółdzielni Handlow oraz wyremontował ko ciół i plebani . Do parafii michałowskiej nale ał Gródek, który nie miał własnej wi tyńi. W 1933 roku ksi dz Szadbey powołał komitet budowy ko cioła w Gródku i wkrótce rozpoc to budow . W dniu 6 IX 1937 roku arcybiskup Romuald Jałbrzykowski konsekrował wi tyńi . W nast pnych latach trwały prace wyko czeniowej u pod innym kierownictwem, poniewa w 1937 roku Ksi dz Szadbey został przeniesiony do Knyszyna.

W Michałowie utrzymywał stosunki towarzyskie z baronów

Olg von Ramm, wła cicielk maj tku Hieronimowo, która odwiedzała go równie w Knyszynie.

Podobnie jak w Michałowie z inicjatywy ks. Szadbeya powstała w Knyszynie Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa, która działała w ramach Kasy Stefczyka. Ksi dz Szadbey był prezesem Spółdzielni a przewodniczym Rady Nadzorczej Antoni Zabielski. Spółdzielnia pierwszy swój sklep z artykułami do produkcji rolnej otworzyła przy ul Tykockiej 5. Efekty finansowe uzyskiwane przez sklep były tak dobre, że w krótkim czasie otwarto przy Rynku drugi sklep z artykułami spo ywczymi. Był to do rzadki wypadek udanego przełamania monopolu ydowskiego na handel. Prowadził równie remonty ko cioła i budynków parafialnych. Jak pisze anonimowy autor w Jutrzence Białostockiej nr 9 z 1938 r: *W tym miesi cu został gustownie i gruntownie odnowiony wewn trz ko ciół w Knyszynie. Plebania w Knyszynie wiele zyskała przez dodanie równie tym roku nowych podwalin.* Za jego posługiwania został zakupiony projektor filmowy i w Katolickim Domu Ludowym wy wietlano filmy. Przez niecałe dziewi lat posługiwania w Archidiecezji Wile skiej ksi dz Szadbey wybudował dwa ko cioły oraz dwa wyremontował. wiadczy to o niebywałej energii i talentach organizacyjnych ksi dza. Kresem pobytu ksi dza w Knyszynie było wkroczenie we wrze niu 1939 roku na tereny wschodnie Rzeczpospolitej

wojsk sowieckich. Jako były kapelan wojskowy oraz aktywnie przełamujący monopol żydowski na handel obawiał się aresztowania i dlatego wyjechał z Knyszyna na tereny okupowane przez Niemców.

Okres okupacji spędził na terenie diecezji kieleckiej. Przebywał w parafiach Secemin, Ksi Wielki, Piotrkowice J drzejowskie, Nowy Korczyn właściwie w charakterze rezydenta, tylko w Piotrkowicach J drzejowskich w 1943 roku był tymczasowym administratorem. Po wojnie nie wrócił do macierzystej diecezji. W 1945 roku został proboszczem w Kramsku k. Konina należącej do diecezji wrocławskiej. W 1946 roku przeniósł się na Ziemię Odzyskaną. Został proboszczem

parafii Krosino należącej w diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej. Od 18 IV 1947 r. był administratorem a od 26 V 1951 r. proboszczem w Brójcach Lubuskich w diecezji gorzowskiej.

Na podstawie pisma kurii gorzowskiej z dnia 5 VIII 1961 r. przeszedł na emeryturę. Wyjechał z diecezji gorzowskiej i osiadł w Milanówku. Tam też 21 II 1965 r. zmarł i został pochowany na cmentarzu w Milanówku

Jako ciekawostkę należy dodać, iż ksiądz Szadbey już w 1932 roku, będąc proboszczem w Michałowie, posiadał samochód osobowy, co w tych czasach było rzadkością.



Fot. Bojys Bond

Wybudowany z inicjatywy ks. Tadeusza Szadbeya neoromański kościół pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Gródku na Podlasiu

Telefony w przedwojennym Knyszynie

MIECZYŚLAW LEWKOWICZ

Edmund Chodorowski w Kalendarium ziemi knyszy - skiej zanotował, i w 1945 roku urz d pocztowy w Knyszynie otrzymał 20-numerow centralk telefoniczn .

Okazuje si jednak, e nie była to pierwsza centrala telefoniczna w Knyszynie. Niedawno w Internecie odnalazłem stron z przedwojennej ogólnopolskiej ksi ki telefonicznej z okresu 1937-1939, która zawiera spis telefonów abonentów z Knyszyna.

Przedwojenny spis knyszy skich telefonów przedstawiał si nast puj co:

24 – Administracja Dóbr Knyszyn-Goni dz

-(dod) gabinet administratora

-(dod) kierownik rybołówstwa

11 – Brzezi ski Icko, piekarnia, Rynek 11 Listopada 5

16 – D browska Maria, Kr. Zygm. Augusta 34

1 – Le nictwo Dóbr Knyszyn Goni dz, Kr. Zygm. Augusta 36

21 – Miarnowski Mieczysław, dr med., Poniatowskiego 37

5 – Miroszniczenko Mojsiej. lek. weterynari., Ko ciuszki 13

POCZTA TELEGRAFITELEFON

15 – naczelnik urz du. m., Ko ciuszki 18

8 – monter, m., Kr. Zygm Augusta 2

6 – Policja Pa st., posterunek, Poniatowskiego 2b

13 – Rze nicki Marian, apteka, Piłsudskiego 3

9 – S d Grodzki

2 – Stacja Kolejowa

4 – Suraski Dawid, kupiec zbo owy, Rynek 11 Listopada 40

10 – Szadbey Tadeusz, ks. proboszcz, Ko cielna 1

2 – Szpital Powiatowy, Poniatowskiego 106

- (dod) Nowakowski Edward, dr med., dyr. szpitala

12 – Szejn Szmul, kupiec zbo owy, Rynek 11 Listopada 7

10 – Zarz d Miejski, Rynek 11 Listopada 50

-(dod) burmistrz, gab.

17 – „-m, Marszałka Piłsudskiego 12 (nie wiadomo co kryło si pod numerem 17)

Z powy szego spisu wynika, i przed wojn zostały gruntownie zmienione w Knyszynie nazwy ulic. I tak Rynek nosił nazw Rynek 11 Listopada, ul Białostocka — Kr. Zygmunta Augusta, ul. Grodzie ska —

Poniatowskiego, ul Goni dzka — Ko ciuszki, ul. Tykocka — Piłsudskiego. Okazuje, i nie tylko komuna po wojnie bawiła si w zmiany nazw ulic.

A oto gar informacji o abonentach:

Lekarz weterynarii Mojsiej Miro-szniczenko (spotyka si cz ciej wersj nazwiska Miro niczenko) przed wojn był prezesem knyszy skiej OSP. Z brzmienia imienia i nazwiska wynika, i był z pochodzenia Rosjaninem.

yd **Dawid Suraski** miał swoj posesj w miejscu, gdzie dzi mie ci si dom pogrzebowy. W okresie wojny Niemcy urz dzili w jego budynkach siedzib andarmerii.

Icek Brzezi ski to wła ciciel piekarni i restauracji, działacz OSP, był fatalist . W odró nieniu od brata Mejłacha nie chciał ukrywa si w czasie wojny. Twierdził, i sprawdza-j si słowa wypowiedziane przez grup ydów w czasie m ki Chrystusa „krew jego na nas i na syny nasze”. Zgin ł w Treblince. Nato-miast jego brat prze ył okupacj .

Maria Otylia D browska, z domu Arndt, była babk znanego czytelnikom „NGK” Andrzeja Ruszkowskiego. Przed wojn była wła cicielk dwóch domów przy ul. Białostockiej, w tym budynku byłego internatu. Telefony musiały by drogie, bo jak pisze Andrzej Ruszkowski, babki nie było sta na opłacenie abonamentu. Finansowały go jej dzieci. •

Nowy człowiek

ks. JERZY CHWIE KO

Człowiek współczesny coraz bardziej idzie z post pem. Podnosi standard ycia, goni za osi gni ciami techniki, zdobywa kwalifikacje... Z post pem technicznym rozwija równie swój intelekt poznaj c pewne nurty filozoficzne, szukaj c intelektualnego wytłumaczenia kwestii ycia, mierci, przemijania, rozwijaj c samo wiadomo . Wydawa by si mogło, e wszystko jest na swoim miejscu. A jednak ycie pokazuje, e nie zawsze ta nowo samo wiadomo ci oznacza autentyczny post p. Bardzo cz sto przyjmuje ona posta regresu. **Nowy człowiek, którego wiat dzi kreuje, nie zawsze wykazuje si m dro ci . Cz sto pod szczytnymi hasłami: wolno ci — rozumianej jako swawola, ycie bez zasad,**

tolerancji — pojmowanej jako przyjąć cię za normalne czegoś, co w swej istocie zawiera nienormalność, duchowo ci — która nie ma nic wspólnego z Bogiem, a coraz częściej raczej z szatanem (wróżbiarstwo, astrologia, magia, wiara w siły kosmiczne, czary, zaklęcia, amulety, talizmany, zabobony), propagowana jest głupota i powrót do pogaństwa. Człowiek coraz bardziej zatracając swój to samo, która określa go jako mężczyzn i kobiet z całego świata. Zatracając to samo, która czyni go koroną stworzonego i dzieckiem Boga, któremu został oddany w posiadanie wiat stworzony. Skutki tego zatracenia zauważa w Liście do Rzymian: „*Podajcie się za mądrych, stali się głupcami. I zamienili chwałę niezniszczalnego Boga na podobizny i obrazy miernotnego człowieka...*” (Rz 1, 22-23). Człowiek, który traci swój to samo, a wraz z nim wiarę w Boga, zaczyna wierzyć w kadejbajkę nosząc w sobie namiastkę duchowość i coraz bardziej staje się poganinem, nieposiadającym duchowej łaski z Kościołem i pragnącym, aby Kościół nie prowadził duszpasterstwa poruszającego sumienia, a był jedynie „organizacją usług”.

Nadszedł zatem czas, aby kadę, kto nosi godność chrześcijanina, odczuł pragnienie przyjęcia odnowy duchowej, stając się „nowym człowiekiem”, odkupio-

nym przez Chrystusa. „*Słyszeliście o Nim i zostaliście pouczeni w Nim, a — co się tyczy poprzedniego sposobu życia — trzeba porzucić dawnego człowieka, który ulega zepsuciu na skutek zwodniwych dzieł, odnowi się duchem w waszym myśleniu i przyoblec się w człowieka nowego, stworzonego na obraz Boga, w sprawiedliwość i prawdziwą wierność*”. (Ef 4, 21-24). Aby ta odnowa mogła nastąpić, **potrzeba ponownego zachwytu nad Osobą Chrystusa, nowego mężczyzny w naszym przyjęciu Eucharystii i innych sakramentów, które opakowali my w „szary papier” przyzwyczajenia, rytualizmu, formalizmu i bylejąkość**. Potrzeba odnowy wiary w to, że Chrystus nie był jedynie prorokiem, człowiekiem, posłańcem Boga, ale Synem Bożym, który przyszedł na świat, umarł i zmartwychwstał, pokonując wszelką moc szatana, a swoją Osobą ukazał w całej pełni Ojca: „*Do którego bowiem z aniołów powiedział Bóg kiedykolwiek: Ty jesteś moim Synem. Ja Ci dziś zrodziłem? I znowu: Ja będę Mu Ojcem, a On będzie Mi Synem?*”. (Hbr 1, 5-6).

Musimy przyznać, że dziejemy w pewnym amoku, wprężeni w kierunku codzienności, przytłoczeni problemami, dając jutro, pozbawiani w sposób zaplanowany i systematyczny ostateczności, gdy na naszych oczach niszczy się autorytet Kościoła, próbując wydrze prawdę o tym, że

mimo grzeszno ci jego członków, jest On wi ty wi to ci Chrystusa. Coraz bardziej parali uje nas l k i dopadaj nerwice. Ten odczuwalny amok sprawia, e duchowe toksyny dopadaj naszych serc i umysłów, e coraz trudniej znajdujemy sens ycia, a szatan zbiera obfite plony uwikłanych w grzech i poranionych serc ludzi młodych i starszych. Dzisiejszy problem człowieka nie dotyczy tylko kwestii społecznych. W wi kszej mierze dotyczy on to samo ci człowieka, jako dziecka Bo ego oraz trudno ci w odpowiedzi na pytania: Kim jestem? Po co yj ?

Adwent, który rozpoczniemy w niedziel 1 grudnia, a wraz nim czteroletni cykl „Przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie. Przez wiar do wiadectwa”, z hasłem na nowy rok ko cielny: „**Wierz w Syna Bo ego**”, chcemy prze ywa pod kontem odnowienia w nas zaufania do Chrystusa, który jest jedynym Panem naszego ycia i tylko On jest w stanie odnowi w nas wzn trze. Adwent okre lamy jako czas radosnego oczekiwania. Ma nam w tym czasie towarzyszy rado , mimo tego, i w wi kszym skupieniu musimy ten okres prze ywa , w odró nieniu od dni Okresu Zwykłego. Tam, gdzie jest Chrystus, tam jest wiatło i szcz cie, a nie ciemno i l k. I to ma by ródłem naszej rado ci. W mrokach twojego serca, w ostrych zakr tach ycia, w poczuciu słabo ci i grzechu, w bezradno ci wobec

dopadaj cej ci trudnej rzeczywisto ci, nie jeste sam. W pierwszej połowie Adwentu nasz uwag skupiamy na ponownym przyj ciu Chrystusa na ko cu czasów. Ale Chrystus ju teraz przychodzi do ciebie osobi cie, za ka dym razem, ilekro wzywasz Go, aby leczył twoje serce i wyrwał z mroków mierci. Pragnie dawa ci nowe ycie i zapewni ci o tym, e twoje najwi ksze problemy yciowe, dla Niego nie s adnymi problemami.

Czy wiatr nie dlatego wieje nam ci gle w oczy, czy nie dlatego mamy wiecznie pod górk , e niewiele mamy wspólnego z yciem w blisko ci Syna Bo ego?

Czy Chrystus nie powiedział, e mamy najpierw troszczy si o Jego Królestwo w naszych sercach, a wszystko inne b dzie nam dodane? (Mt 6, 33). Najpi kniej za wiadczy o naszej wierze w Syna Bo ego, gdy uczynimy go Panem naszego ycia i z pokor ukl kniemy prosz c Go, by czynił z nas nowych ludzi, bezgranicznie Mu ufaj cych. Mo e wi c warto w tym czasie Adwentu zerwa z bylejakó ci w naszym podej ciu do spraw wiary, zerwa ze starym człowiekiem w nas i odnale w sobie to wiatło, którym zostali my o wieceni, gdy Bóg powołał nas do istnienia. „*Była wiatło prawdziwa, która o wieca ka dego człowieka, gdy na wiat przychodzi*”. (Jl, 9). Mamy nosi w sobie Jego wiatło, a nie mroki wiata...

•

Projekt „Historia yciem pisana”

